Reklamy

Posłuchaj

0
(0)

Ostatnie kanonizacje Leona XIV dopełniają rozbiórki starej religii: cuda opcjonalne, dogmaty niewypowiedziane, wiara zdefiniowana na nowo jako uczucie.

Święci, którzy testują system

Bartolo Longo to postać, którą stary Kościół kanonizowałby powoli, z podziwem i podejrzliwością.

Młody neapolitański prawnik, pijany podczas seansów spirytystycznych, twierdził, że został „wyświęcony” na księdza w kręgu satanistycznym, zanim dominikański zakonnik przywrócił go do normalności.

Przez czterdzieści lat zadośćuczynił: propagował modlitwę różańcową, budował Sanktuarium Matki Bożej Pompejańskiej, umarł w pokucie.

Teraz jest „świętym Bartłomiejem Longo”, kanonizowanym 19 października 2025 r., bez drugiego cudu, który niegdyś przesądził sprawę.

Tego samego dnia dołączył do niego José Gregorio Hernández, wenezuelski „lekarz ubogich”.

Jego katolicka dobroczynność jest niepodważalna. Problemem jest to, co działo się po śmierci: w kulcie opętania przez duchy w María Lionza, „doktor José Gregorio” jest wzywany przez media, by w transie wypisywał recepty. Antropolodzy dokumentują to od dziesięcioleci.

Rzym wiedział o tym i mimo to go kanonizował, pomijając ostatni cud w imię „pobożności ludu”.

Dwóch bardzo różnych mężczyzn, jeden identyczny podpis: zasady zawieszone ze względu na symbolikę.

Przed Soborem Watykańskim II: Kiedy kanonizacja oznaczała jeszcze pewność

Przez trzy stulecia uznawanie kogoś za świętego było procesem prawnym.

Dekrety Urbana VIII i Kodeks z 1917 r. wymagały czterech udowodnionych cudów, dwóch odrębnych procesów sądowych i bezlitosnego Promotora Fidei, Adwokata Diabła, którego misją było zniszczenie sprawy.

Żaden dokument nie został otwarty przez pięćdziesiąt lat po śmierci.

Beatyfikacja nadała kult lokalny; kanonizacja, dokonana dopiero po dokonaniu nowych cudów, przywróciła kult powszechny.

Proces ten był powolny, konfrontacyjny i celowo sceptyczny, ponieważ kanonizację uważano za nieomylny osąd.

Niebo musiało potwierdzić ten werdykt niepodważalnymi cudami.

1983: Wielkie uproszczenie

Divinus Perfectionis Magister Jana Pawła II przepisał tę książkę:

• Adwokat Diabła został zniesiony i zastąpiony spółdzielnią „Promotor Sprawiedliwości”.

• Cuda podzielone na pół: jeden do beatyfikacji, jeden do kanonizacji (żaden w przypadku męczenników).

• Okres oczekiwania skrócony z pięćdziesięciu do pięciu lat.

• Obecnie wiodącą rolę odgrywają diecezje lokalne, Rzym jedynie dokonuje przeglądu.

• Ton zmieniono z prawnego na duszpasterski: święci jako „wzorce dla naszych czasów”.

Od tego momentu kanonizacja przestała być próbą, a stała się poparciem.

W latach 1588–1958: około 300 kanonizacji.

W latach 1983–2025: ponad 1700.

Świętość trafiła do masowej produkcji.

Kanonizacja Soboru

Punktem kulminacyjnym logiki reformy była kanonizacja samych papieży soborowych.

Franciszek wychował wspólnie Jana XXIII i Jana Pawła II w 2014 r., a następnie Pawła VI w 2018 r.

W każdym przypadku naginano zasady, aby uczcić pewną epokę:

• Jan XXIII: drugi cud całkowicie pominięty.

• Paweł VI: sprawa zakończona w rekordowym czasie.

• Jan Paweł II: zniesiono zasadę pięcioletniego oczekiwania, aby śpiewy *Santo Subito* mogły stać się zasadą.

Nawet dziennikarze świeccy nazwali to „kanonizacją Soboru Watykańskiego II" i mieli rację.

Jan XXIII zwołał Sobór, Paweł VI go promulgował, Jan Paweł II go zglobalizował.

Ich kanonizacje były ukoronowaniem nowej teologii, którą stworzyli: kolegialności, ekumenizmu, wolności religijnej i uniwersalistycznego optymizmu, który teraz mylono z wiarą.

Dla Kościoła posoborowego była to koronacja; dla tradycyjnych katolików – spowiedź: rewolucja kanonizowała samą siebie.

Nieomylność została przekształcona w samousprawiedliwienie: jeśli papieże Soboru Watykańskiego II są świętymi, to Sobór Watykański II musi być święty.

Wymaganie cudu, kiedyś synonim niebios, zostało uznane za relikt epoki przesądów.

Dlaczego to ma znaczenie

Żaden poważny tradycjonalista nie zaprzeczy, że łaska może przemienić grzeszników.

Skrucha Longo jest heroiczna. Dobroczynność Hernándeza inspiruje.

Problemem nie są oni sami, lecz proces, który je ogłosił i katecheza, którą on tworzy.

1. Pewność upada: Przedsoborowa gwarancja nieomylności opierała się na rygorze prawnym. Zniesienie procesu sądowego rozmywa moralną pewność.
2. Cuda tracą swoją dogmatyczną rolę: były nadprzyrodzonym dowodem, który samo niebo zatwierdziło. Kiedy papieże rezygnują z nich ze względów politycznych, nauczają, że dowód jest opcjonalny.
3. Niejednoznaczność zostaje przemianowana na miłosierdzie: podwójna cześć oddawana przez Hernándeza, w kościele i w kulcie opętania, przedstawiona jest jako „inkulturacja”. Stary Kościół jako pierwszy wypędziłby ten kult.
4. Inflacja dewaluuje świętość: Kiedy każdy cykl informacyjny produkuje „świętego naszych czasów”, świętość przestaje szokować duszę.

Rozliczenie

Bartolo Longo udowadnia, że łaska może szturmować bramy piekieł; José Gregorio Hernández pokazuje, jak łatwo

współczesny Rzym pozostawia je bez ochrony.

Obaj mężczyźni są dziś świętymi Kościoła soborowego, kanonizowani przez system, który uznaje cuda za opcjonalne, a jasność opinii za niegrzeczną.

Głębsze zepsucie nie przejawia się w spirytyzmie czy synkretyzmie, lecz w procedurach: zasady są łagodzone do tego stopnia, że sama pewność staje się ofiarą.

Kiedy Adwokat Diabła został uciszony, Kościół stracił jedyny głos, który miał zadawać niezbędne pytanie: czy jesteśmy pewni?

Teraz pytanie w ogóle nie zostało zadane.

A gdzieś w biurze watykańskim, gdzie kiedyś stał Promotor Fidei, nadal panuje ogłuszająca cisza.

Wiara bez formy

Homilia kanonizacyjna Leona XIV przypieczętowała znaczenie tego dnia. Mówił o siedmiu nowych świętych jako o „autentycznych mężczyznach i kobietach”, a nie o bohaterach nadprzyrodzonej łaski. Krzyż, powiedział, „objawia Bożą sprawiedliwość, a Bożą sprawiedliwością jest przebaczenie”. Święci zostali wychwalani jako „dobroczyńcy ludzkości”. Był to

najczystszy wyraz nowej religii: horyzontalny, terapeutyczny, bezkrwawy.

Teologia kazania to sama atmosfera, bez definicji. Wiara, jak powiedział Leon, to „więź miłości między Bogiem a człowiekiem”. Piękne słowa, ale pozbawione dogmatycznej treści. Nie ma w nich mowy o Credo, o Kościele jako arce zbawienia ani o konieczności łaski i sakramentów. Wiara staje się emocją, a nie akceptacją prawdy objawionej przez rozum. Słuchacz jest zachęcany do odczuwania, a nie do wiary.

Nawet przypowieść o niesprawiedliwym sędzim, wybrana do zilustrowania wytrwałości w modlitwie, staje się psychologią moralną. Wytrwałość wdowy zostaje przetworzona na ogólny optymizm: „nigdy nie traćcie ducha”, a nie na wytrwałość w wierze katolickiej wbrew niewierze świata. Krzyż, pozbawiony odkupienia, staje się gestem boskiej empatii: Bóg cierpi z nami, a nie za nas.

Dlatego pokutę Bartolo Longo i dobroczynność Hernándeza można sprowadzić do metafor obywatelskich. Nawrócenie Longo z okultyzmu staje się sentymentalną opowieścią o „świetle zwyciężającym ciemność”, a nie triumfem łaski nad królestwem szatana. Hernández, który wierzył w porządek nadprzyrodzony, zostaje przeobrażony w lekarza-humanitarystę, którego współczucie dowodzi immanencji Boga we współczesnym świecie. To, co nadprzyrodzone, i to, co naturalne, zastępują się miejscami.

W starszych homiliach kanonizacje kończyły się wezwaniem do pokuty, lękiem przed grzechem i chwałą nieba. Leon kończył wezwaniem, by „módlcie się zawsze i nie upadajcie na duchu”, jakby sama modlitwa była treścią wiary. Morał nie polega na

tym, że musimy być święci, ale na tym, że musimy zachować pozytywne nastawienie. Wiara, którą kiedyś definiowali męczennicy i misjonarze, brzmi dziś jak inspirujący plakat.

To, co stary Kościół nazywał zadośćuczynieniem, nowy nazywa autentycznością. To świętość bez hierarchii, wiara bez formy, miłosierdzie bez osądu: cały duch Soboru Watykańskiego II sprowadzony do jednej homilii.

Chcesz czytać wszystko?

Wykup abonament.



Copyright Mavientura Projects e.K> Chris Jackson, Święci bez cudów, papieże bez wiary | 10

[redacted]

Kartą, paypalem lub bezpośrednim przelewem.

Datki

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Action: process_rati Post ID: 155206 Post Nonce: b9af5aa633 ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆ ○ ☆
Processing your rating...
Średnia ocena {{avgRating}} / 5. Policzone głosy: {{voteCount}}
{{successMsg}} {{#errorMsg}} {{.}} {{/errorMsg}}

There was an error rating this post!

Średnia ocena 0 / 5. Policzone głosy: 0

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

- Dawne i nowe kanonizacje: uwagi wstępne (2 z 2)

  Data
  29 października 2020
  W odniesieniu do
  Doktryna

- Dawne i nowe kanonizacje: uwagi wstępne (1 z 2)

  Data
  22 października 2020
  W odniesieniu do

Doktryna

- Kanonizacja: Porównanie starego i nowego procesu kanonizacyjnego (2 z 7)

Data
12 listopada 2020
W odniesieniu do
Kanonizacje

Copyright Mavientura Projects e.K> Chris Jackson, Święci bez cudów, papieże bez wiary | 13